

(Wydanie wieczorne).

Lwów dnia 12 listopada.

Już po wydaniu porannego numeru *Gazety Narodowej* otrzymaliśmy telegram z Wiednia wyjaśniający nagłe zachwianie się giełdy wczorajszej w Wiedniu i znaczny spadek papierów. Wszystkie papiery wystawiano na sprzedaż, a kupca nie było. Przyczyną tego popłochu giełdowego była najpierw pogłoska, a potem już pewna wiadomość, nadeszła do wiedeńskiego ministerstwa spraw zagranicznych, iż Moskwa w energicznej nocy zażądała rewizji traktatu paryskiego z r. 1856., grożąc wypowiedzeniem tego traktatu.

Takim od dawna przewidywanym zwrotem polityki moskiewskiej, polityczna sytuacja europejska w nową wchodzi fazę. Mocarstwa neutralne starały się wojnę francuską zlokalizować, wycofując się od wszelkiego mieszania się w spór francusko-pruski. Teraz Moskwa wprowadza na jaw kwestję, od której trudno się będzie wycofać. Moskwa widocznie zmierza do sprzedania swego przymierza lub swjej dalszej neutralności za cenę zwolnienia jej od ograniczeń traktatu paryskiego. Na dwa obozy będą musiały podzielić się mocarstwa europejskie: jeden, opierający się zniesieniu traktatu paryskiego, drugi, zgadzający się na to zniesienie. Przez to samo wojna francusko-pruska wejdzie jako najważniejszy czynnik w to ugrupowanie, i łatwo przyjsie może do tego, iż przestanie być odosobnionym pojedynkiem między Niemcami a Francją.

Dla tego to giełdę wiedeńską ogarnął taki popłoch. W pierwszym rzędzie wystąpieniem Moskwy jest wprawdzie zagrożona Turcja, ale nad Dunajem ma również i Austria interes żywotny. W obecnym stanie rzeczy Turcja i Austria liczyć mogą tylko na Anglię. Wprawdzie w ostatnich czasach rząd turecki po złamaniu Francji obrócił swe oczy na Prusy. Organa rządu tureckiego wmawiały w gabinet berliński, iż jego interesem jest, bronić Moskwie rozszerzania się na południe, i sprzymierzyć się z Turcją. Lecz obecnie mają Prusy ważniejszy interes nad Renem, aby pomyślny rezultat wydobyc z swych zwycięstw, i tym też interesem kierować się będą i w sprawie rewizji traktatu paryskiego. Kto im się będzie sprzeciwiał w sprawie zaboru Alzacji i Lotaryngii, przeciwko temu wystąpią one i w sprawie wschodniej.

Na stosunki wewnętrzne Austrii wywrze wystąpienie Moskwy wpływ bardzo wielki. Ani odwlekać wyboru i zebrania się delegacji wspólnych, ani zaciekać się w wiernokonstytucyjne, centralistyczne nsiłowania nie będzie mogła niemiecka większość Rady państwa tak w Izbie wyższej jak i w niższej. Konieczność jak najprędzszego załatwienia sporów wewnętrznych okaże się nieodbitą i dla zatwardziałych centralistów. Bez tego załatwienia Austrija byłaby w kwestji wschodniej sparaliżowana zupełnie. Na tę konieczność, chociaż jeszcze nie wystąpiła kategorycznie, zwracały już przedtem uwagę dzienniki węgierskie, wzywając swój rząd do użycia swego wpływu, aby załatwiono spory wewnętrzne w Przedlitawii, a mianowicie przeprowadzono ugodę z Polakami. Teraz wobec wystąpienia Moskwy, stanie się zapewne to domaganie natarczywszem.

KORESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ.

Wiedeń d. 10. listopada.

(k.) Z pod Paryża żadnych ważniejszych wiadomości dotychczas nie mamy co chwila spodziewają się Prusacy wielkiej wycieczki wojsk francuskich i ku temu ustawiają swoje baterje. Armia nadloarska wynosi, jak Thiers oświadczył, przeszło 80.000 żołnierzy, zdaje się przeto, że Trochu spodziewa się z południa odzieczy i dla tego czeka na stosowną chwilę, aby wojsko swoje wyprowadzić z murów stolicy.

Bourbaki powrócił do Lille i dalej organizuje swoją armię, która codziennie się wzmacnia. *Gazette de France* domaga się coraz usilniej wyborów do konstytuanty. *Siecle* zaś chce, aby na plebiscycie naród oświadczył, że nie przystaje na żadne, najniższe nawet odstąpienie z terytoryum francuskiego.

Państwa neutralne usiłują po raz trzeci skłonić rządy francuski i pruski do rokowań pokojowych. Tymczasem w kwatrze pruskiej ciągle jeszcze debatuja nad kwestją zjednoczenia Niemiec pod berłem pruskim. Bawarja jedyna stawia coraz twardsze warunki przystąpienia do Związku, i żąda zupełnej emancypacji w sprawach wojskowych i dyplomatycznych, oprócz tego zastrzega sobie jeszcze *veto* co do zmiany krajowej konstytucji. Ministrowie bawarscy mają nawet wkrótce wyjechać do Monachjum. Bismark postawił rządowi bawarskiemu alternatywę, podług której ma się zdecydować, albo przystąpić do traktatów wersalskich, albo też wystąpić ze Związku północno-niemieckiego.

Parlament północno-niemiecki powołany na 20 tm. Przedmiotem obrad ma być dostarczenie funduszów na dalsze prowadzenie wojny, jakoteż kwestja przystąpienia państw południowych do Związku północno-niemieckiego. Miejsce zebrania się parlamentu dotychczas jeszcze nie oznaczone. (Już oznaczone; Berlin, p. r.)

Wczorajsze posiedzenie Wydziału adresowego, na którym ministrowie *in pleno* się znajdowali, było pierwszą gwałtowną sceną wycieczek centralistów i panów austriackich przeciwko obecnemu rządowi. — Na zarzuty czynione przez Lichtenfelsa, Schmerlinga, Ungera Auersperga i Hartiga odpowiadali Potocki, Tschabuschnigg, Stremayer i Taafe. — Potocki głównie oponował przeciwko zarzutowi, że rząd dzisiejszy stworzył anarchię w państwie i oświadczył przytem, że podpisując memorandum mniejszości dążył do pogodzenia niezadowolonych narodów, lecz nigdy nie występował w tej myśli, aby podkopywać konstytucję państwa. Stremayer dowodził, że nierząd w państwie jest spuścizną dawniejszych rządów; Tschabuschnigg jako przyczynę niezgody ogólnej uważa niesumienną agitację gazetiarzy, a Taafe bronił ostatniego postępowania rządu w Tyrolu, Dalnacji i przy wyborach w Czechach.

Pomimo ciągłych wieści o nowym gabinecie pod prezydencją Auersperga lub Schmerlinga, sądzimy, że rządy Potockiego tymczasowo są w Austrii jedynie możebne; ostatnie gwałtowne a po części nawet niesłuszne debaty panów austriackich więcej może wzmocniły jak osłabiły obecny gabinet. Zdaje się przytem, że

korona wyraźnie żąda od p. Potockiego, aby i nadal pozostał przy sterze rządu. —

Wiedeń d. 10. listopada.

(Sprawozdanie z VI. posiedzenia Rady Państwa)

Prezydent Hopfen otwiera o godzinie 11 $\frac{1}{4}$ posiedzenie. Galerje puste. Na ławie ministrów: Petrino, Stremeyer, Tschabuschnigg; później Taafe i Holzgethan. Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia odczytane przyjęte. Prezydent oświadcza, iż komisja weryfikacyjna się ukonstytowała i obrała przewodniczącym barona Lassera, zastępcą Mendego, i sekretarzem dr. Blitzfelda. Między odczytanymi następnie komunikatami ministerjalnymi znajduje się projekt ustawy, upoważniającej ministerstwo do pobierania podatków w pierwszym kwartale roku 1871, następnie uwiadomienie prezydenta ministrów o zwołaniu delegacji wspólnych na dzień 22 listopada do Pesztu. Prezydent ministrów wzywa zarazem prezydium Izby, a żeby wybór delegacji położyła na porządek dzienny najbliższego posiedzenia. Przewodniczący przyrzeka to uczynić. Dalej następuje sprawozdanie ministerstwa spraw wewnętrznych o rezultacie wyborów bezpośrednich w Czechach. Minister oświaty Stremeyer oddaje Wysokiej Izbie do konstytucyjnego załatwienia: 3) Ustawę urządzającą placę nauczycieli preparandów 2.) Ustawę urządzającą placę nauczycieli akademii sztuk pięknych w Wiedniu. 1.) Ustawę co do reorganizacji politechnicznego instytutu w Wiedniu. Minister przy tej sposobności czyni uwagę iż wniesieniem pierwszych dwóch ustaw uczynił zadość żądaniom byłej rady państwa. Co do trzeciej ustawy, ta wprawdzie należy do kompetencji sejmów krajowych; gdy zaś sejm niższo-austriacki tego prawa się zrzekł, przeto w myśl § 12 ustaw zasadniczych, ustawa ta w drodze prawodawstwa państwowego załatwioną być musi. Nowo przybyli posłowie z Czech dr. Daubek, Hasner, Hr. Kokorzowa, Korb, Weidenheim. Ludwik hr. Salm, baron Waechter, i Wolfrum składają przysięgę.

Przechodząc do pierwszego punktu porządku dziennego, tj. do wyboru komisji adresowej prezes odracza ku przedsięwzięciu tychże wyborów posiedzenie. Po $\frac{1}{4}$ godzinnej przerwie publikuje prezes rezultat tychże wyborów. Głosujących było 152 absolutna większość 77. Wybranymi są: Grocholski (143) Czerkawski (137) Eichhof (127) Brestel (126) Rechbauer (125) Sturm (123) Weber (123) Demel (122) Carneri (116) Figuly (114) Zyblikiewicz (103) Klier (93) Herbst (89) Banhaus (83) Giskra (80).

Posel Pascotini stawia wniosek, by członkom Izby wolno było być obecnymi na posiedzeniach komisji. Przy głosowaniu nad tym wnioskiem wstają za wnioskiem Polacy i prawe centrum. Prezydent oświadcza iż wniosek 77 głosami przeciw 63 upadł. Następuje pierwsze czytanie wniosku rządowego dotyczącego udziału skarbu państwowego przy wybudowaniu mostu nad Dunajem koło Wiednia. Potem pierwsze czytanie wniosku rządowego o zmianie statutów banku narodowego, wreszcie pierwsze czytanie wniosku rządowego o ściągnięciu starych szóstaków srebrnych. Wniosek ten odsyła Izba do wybrać się mającej komisji finansowej z 24 członków złożonej.

Wniosek rządowy, dotyczący ustawy, regulującej sądownictwo nad landwerzystami oddaje Izba komisji, z 9 członków wybrać się mającej. Do tej samej komisji odesłano także wniosek rządowy dotyczący udzielania służby wysłużonym podoficerom.

Na tem się kończy posiedzenie. Następne jutro o godzinie 11 rano. Na porządku dziennym stoją wybory wyż wspomnianych komisji i pierwsze czytanie dalszych wniosków rządowych, mianowicie projektu koncesji kolei żelaznej ze Lwowa przez Stryj i Skole aż do węgierskiej granicy do Beskidu i ze Stryja do Stanisławowa.

Podczas całego posiedzenia żywe odbywały się rozmowy między pp. Grocholskim, Zybliewiczem i p. Rechbauerem, w których także niekiedy i p. Kuranda brał udział.

Ostatnie wiadomości.

W bitwie pod Orleanem, gdzie legion cudzoziemski w którym służyło wielu Polaków, mężnie walczył z Prusakami, zginęła wielka liczba naszych rodaków. Według listu, jaki odebrał *Dz. Pol.* z szcuplej garstki zamieszkałej przed wojną w Troyes emigracji zginęli: Wierciński Edmund rodem z Żytomierza, Tomaszewski Maksymilian z ptu. Żytomierskiego, Rościszewski Mikołaj z Litwy, b. student kijowskiego uniwersytetu Jankiewicz z Wołynia, Sikorski stolarz z Kongresówki, Zawadzki Marjan z Wołynia i Lutnicki Jan, syn emigranta z r. 1831. Ciężko zaś ranni są Bielański z Podola i Antoniak z Kongresówki.

Peszteńska Reform twierdzi, iż członkowie delegacji wspólnych energicznie powinni domagać się przedłożenia sobie całej korespondencji dyplomatycznej z roku ubiegłego — i to nawet takich depeesz, któreby „przypadkiem“ może nie zostały umieszczone w księdze Czerwonej, bo naród powinien wiedzieć w jakiej znajduje się sytuacji co do stosunków między narodowych.

W Paryżu bohaterem dnia dzisiejszego jest minister robót publicznych Dorian, który cichą a sumienną pracą umiał sobie zjednać wziętość wszystkich mieszkańców Paryża, a przez stronnictwo przewrotu proponowany był na prezesa rządu tymczasowego.

Wiadomości nadeszłe do Genewy d. 8. b. m. z Lyonu mówią, że tamieczna filia banku francuskiego zaczęła wywozić wartości swoje do Toulou. Burmistrz lyoński Hénon, ponownie zażądał z Tours wzmocnienia załogi.

Hamburski korespondent *Czasu* pisze: „Opowiadania internowanych tu oficerów francuskich, sięgające do bitew pod Weissenburgiem i Forbach, i powzięcia stanowczego przekonania Napoleona o liczebnej przewadze najazdu, oficerowie przedstawiają jako szereg działań nie tak nieszczęśliwych, jak nieudolnych a rywalizujących z sobą generałów. Tak Frossard którego chciał mianować Napoleon marszałkiem za pierwszą wygraną, opuszczony przez zdradę, został pobity, tak, że rozdział armii Mac-Mahona i Bazaina nastąpić musiał, a w skutek tego manewra bezskuteczne połączenia się sparaliżowane zostały, pomimo bitew krwawych pod Rezonville, Gravelotte, gdzie skupienia sił armii Bazaina żądali niektórzy, co marszałek odpierał, przedstawiając bezskuteczność ofiar nawet wtenczas, kiedy można się było przebieć do Mac Mahona idącego na spotkanie Bazaina.

Armie posiłkowe z-środkowej i południowej Francji oceniają jak następuje: Trzy dywizje z Algierji, 10,000 Turkosów, 3 szwadrony Spahisów, 20,000 marynarzy pod admirałem Fourichon, tworzyć mają kontyngens obrony. Pod Bourges stać miało 80,000 wojska, obecnie zatrudnione pod Orleanem. Do armij posiłkowych doliczyć należy według owych doniesień 30 wolnych korpusów pod Chathelineau, Charette itd., które w porozumieniu z wojskiem regularnym działać mają.

Francuski dyrektor poczt, p. Steneekers, zorganizował stałą komunikację pocztową reszty Francji z obleżonym Paryżem, a to za pomocą gołębi. Za 20 słów korespondencji płaci się 5 franków portorjum. Obliczono, że na każdych 10 gołębi, 9 dolatuje szczęśliwie do celu.

Nordd. All. Ztg. zamieszcza siarczysty artykuł w obronie Bazaina.

Mnóstwo Szwajcarów, którzy służyli dawniej w wojsku papieskim, wraz z swoim podpułkownikiem p. Charette, zaciągnęli się obecnie pod sztandar Francji. Rząd pruski zapytywał ks. Chambord, czy uznaje on to za stosowne aby ludzie z jego obozu walczyli przeciw Niemcom. Bourbon odpowiedział, że swoim oficerom nie może wcale brać tego ich postępkę za złe. *Norddeutsche Allg. Ztg.* gniewa się z tego powodu okropnie na ultramoltanów z tym jednak dodatkiem dyplomatycznym, że odróżnia ich od „katolików“ — aby przecież zbyt dotkliwie nie obrazić antyszamburującego w Wersalu księdza Ledóckiego...

Uwięziony przez Niemców w Wersalu redaktor paryskiego dziennika *Goulois*, p. Miranda uciekł im z fortecy Mogunckiej.

Magistrat miasta Lyonu udzielił Garibaldiemu obywatelstwo miasta.

Hambrg Corr. donosi: „W razie, gdyby nie przyszło do skutku wstąpienie Bawarii do Związku, mimo to traktatowy związek Bawarii z Niemcami dalej trwać będzie.“

Thiers miał skorzystać z bytności swojej w Paryżu, aby wywieść z tamtąd część prywatnego swego mienia.

W środę przewieziono przez Berlin 10,000 jeńców francuskich.

W Kopenhadze zaprzeczają wieściom o zrzeczeniu się przez Danię praw do północnego Szlezewiku za wynagrodzeniem pieniężnym.

Posel włoski, w Wiedniu, Minghetti, zapewniał we Florencji, że rząd austriacki politykę, włoską względem Rzymu, bardzo przychylnie ocenia.

Rząd włoski pod presją opinii publicznej zajął cały gmach jezuickiego *Collegium Romanum* dla szkół świeckich.

Ze stolicy protestantyzmu telegrafują co następuje: „Arcybiskup Ledóchowski z Poznania z polecenia papieża bawi w Wersalu, aby wyprosić (erbitten) u króla pruskiego wstawienie się za nim.“

O misji ks. Ledóchowskiego w Wersalu pisze znów jeden z berlińskich korespondentów *Augsburger Allg. Ztg.*: „Co do przedsięwziętej przez arcybiskupa poznańskiego podróży do Wersalu dowiaduję się, iż ten dostojnik kościelny wystosował do Wersalu za pytanie: czy w pośród szczęku broni król znajdzie jeszcze wolną chwilę i dobrą wolę do przyjęcia z rąk jego memoriału na korzyść papieża? W odpowiedzi na to otrzymał hrabia Ledóchowski od kanclerza nadzwyczaj uprzejmy list, w którym mu oświadczone, iż królowi byłoby bardzo przyjemnie obaczyć się z nim w Wersalu.

Rozumie się samo przez się, że ten ulubiony bardzo u dworu książe kościoła ma zamiar skorzystać ze sposobności wręczenia adresu do wyłożenia ustnie swoich życzeń w interesie utrzymania świeckiej niezawisłości papieża. Osoby mające bliskie stosunki z rządem nie wątpią też, że arcybiskup zbierze bogaty owoc z uciążliwej podróży swojej, o której trudno przypuścić, aby była przedsięwziętą bez wiedzy i przyzwolenia papieża.

I urzędowa praska *Prager Ztg* powtarza doniesienie o zamiarze kurji rzymskiej wyzucia zakonów benedyktyńskich za karę ich liberalizmu z ich posiadłości, a to na korzyść zakonu jezuitów.

Grekom sprzykrzył się już nowy król — chcą go także wypędzić. Rozrzucano w Atenach w tych dniach broszurę podobnej treści.

Chińczycy sposobią się na wielką skalę do wojny przeciwko — Francji i Anglii!

Z Florencji telegrafują p. d. 11. b. m.: „Mylnem jest, jakoby ks. Aosta i król domagali się plebiscytu w Hiszpanii: wybór przez kortezę uważają za dostateczny. Espartero ogłosił zrzeczenie się stanowcze.“

Telegramy „Gaz. Narodowej.“

(Tylko w części Gazety porannej wydrukowano.)

Berlin 11. listopada. (pr.) „*Börsenzeitung*“ dowiaduje się, że rozpoczęto rokowania o odstąpienie księstwa Luksemburskiego Prusom.

Bruksela d. 11. listopada. (Pr.) „*Indep. Belge*“ umieszcza korespondencję z Tours z 7. bm., w której donoszą, iż z inicjatywy Gambetty wyszło zarządzenie plebiscytu w całej Francji, podobnej treści jak plebiscyt paryżki z d. 3. bm. W Anglii nowa pożyczka ma być zaciągnięta.

Wiedeń d. 11. listopada. (pr.) Rokowania Rechbauera z Polakami trwają dalej i biorą dosyć pomyślny obrót. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji adresowej Izby niższej uchwalono na ustęp mowy tronowej o polityce zewnętrznej i Czechach, odpowiedzieć w duchu wiernokonstytucyjnym. Sprawozdawcą będzie Sturm lub Demel. W poniedziałek rozpoczną się rozprawy nad adresem w Izbie wyższej.

Wiedeń d. 12. listopada. (pr.) Nadeszłe do ministerstwa spraw zagranicznych wiadomości potwierdziły obiegującą pogłoskę, iż Moskwa w energicznej nocie żądała rewizji traktatu paryskiego z r. 1856, grożąc wypowiedzeniem tego traktatu, gdyby mocarstwa nie przystąpiły do rewizji. Z tego powodu giełdę tutejszą opanował popłoch wielki.

Cena jednego egzemplarza 3 cni.